

Uwięzienie adwokata w Warszawie.

Pomimo licznych aresztowań, dokonywanych niemal codziennie przez policję warszawską, nie-



Uwięzienie adwokata w Warszawie: Stanisław Patek.

zwykle jednak wrażenie wywarło odstawienie do Cytadeli adwokata przysięgłego Stanisława Patka. Wiśń o tem wywarła nieklamany żal w najszerszych kołach, gdyż mecenas Patek, ciesząc się o-

gólną a wielką sławą i zdobył sobie trwałą wdzięczność. Na dziesiątki można liczyć tych, których wyprawą swą uchronił od ciężkich bardzo kar. Kancelarya jego zawsze była przepełniona klientami, którzy znajdowali u niego bezinteresowną pomoc.

Zarządzenie aresztowania mecenas Patka musiało być spowodowane niezwyklej chyba ważności względami, przy rewizji bowiem w jego mieszkaniu, oprócz całej masy przedstawicieli ochrony, znajdował się prokurator wojenny. Mecenas Patka w chwili zjawienia się policji nie było w domu, znajdował się bowiem w restauracji hotelu „Bristol“, gdzie też został aresztowany i odstawiony natychmiast do Cytadeli, bez zwykłych w takich razach etapów, aresztów w Ratuszu i Pawiaku. Uwięzienie mecenas Patka wyrządza największą przykrość tym wszystkim, którzy w ręce jego złożyli swe sprawy.

Zamach na szacha perskiego.

Nie przebrzmiało jeszcze echo strasznej tragedii lizbońskiej, echo królobójstwa w Portugalii, a już ofiarą nowego zamachu miał paść władca państwa perskiego, od roku dopiero sprawujący rządy, szach Muhamed Ali. Zamach ten został wykonany w ubiegłym tygodniu w stolicy Persji Teheranie, za pomocą dwu maszyn piekielnych.

Podobnie jak w Portugalii, stosunki wewnętrzne państwa perskiego przedstawiały obraz najzupełniejszego rozkładu. Konstytucja, od niedawna dopiero wprowadzona w życie, nie przyjęła się jeszcze wśród ogółu, sfery dworskie zaś, nieprzyjaźnie wobec nowej formy rządów usposobione, szukały sposobności, by przywrócić autokratyzm. Przychodziło stąd do ciągłych nieporozumień między parlamentem perskim, przedstawicielem woli ludu, a szachem i jego najbliższem otoczeniem. Łagodził je przez długi czas dość szczęśliwie dzielny prezydent parlamentu, Mahmood Khan, w ostatnich jednak tygodniach i jego interwencja okazywała się bezskuteczną. Ostatnie przesilenie zostało tylko pozornie zażegnane, równocześnie zaś pojawiły się pogłoski o zamierzonym zamachu na życie szacha.

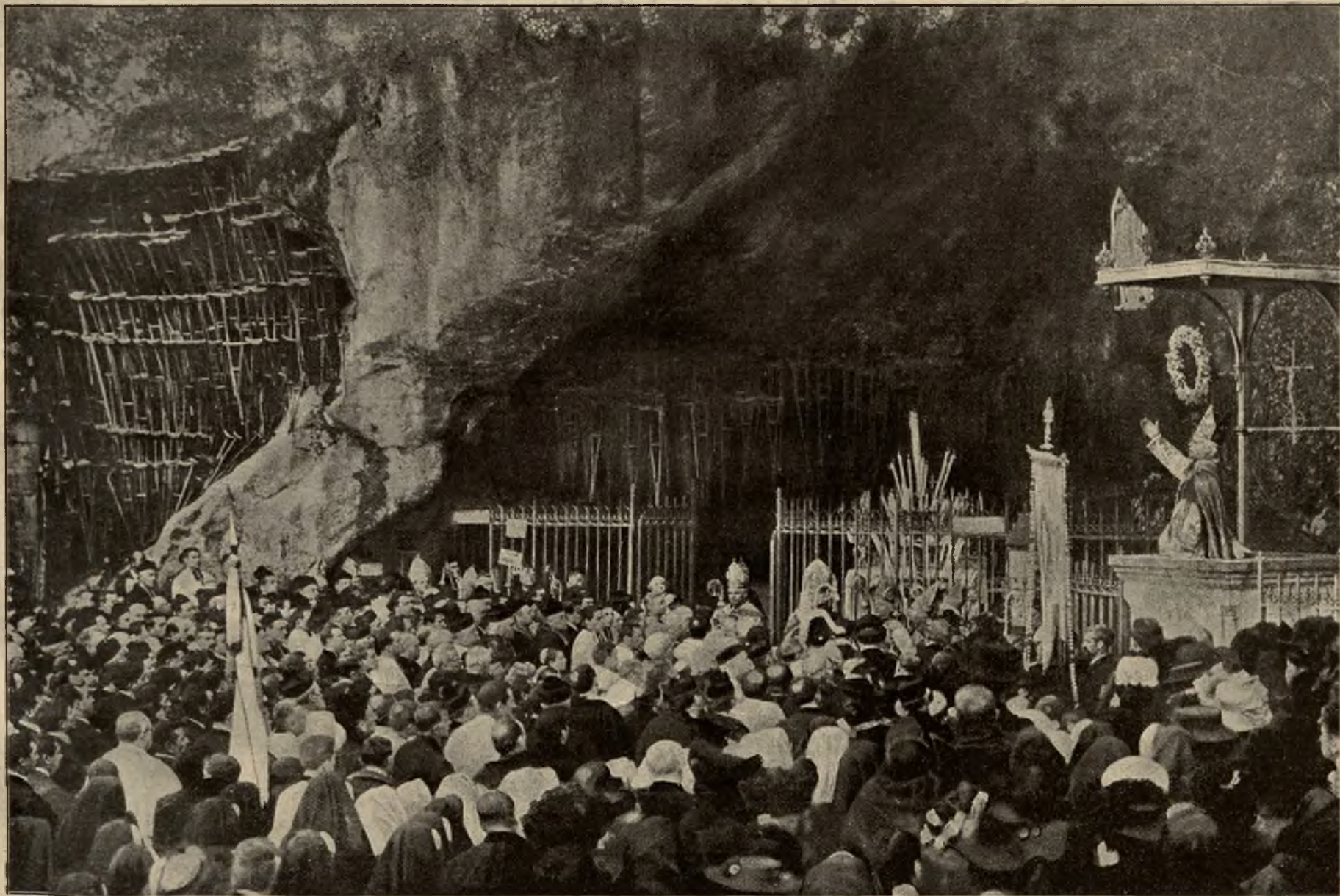
W następstwie tego zdwojono środki ostrożności, władca zaś perski tylko wyjątkowo opuszczał swój pałac. W ubiegłym tygodniu wybrał się on na przejażdżkę do Doszan-Tepech w otoczeniu silnej

eskorty. Czoło orszaku stanowił oddział jazdy, za nią posuwał się automobil, a dopiero w końcu, w znacznej dość odległości powóz, wiozący szacha. Spiskowcy sądzą, że szach zajmuje miejsce w automobilu, w chwili też, gdy orszak znajdował się



Zamach na szacha perskiego: Mubamed Ali, szach Persji.

w jednej z wąskich ulic Teheranu, rzucili z dachu domu dwie maszyny piekielne pod automobil. Obie maszyny wybuchły, szerząc straszną panikę



Jubileusz cudownego miejsca: Kazanie biskupa z Tarbes, podczas uroczystości jubileuszowych w Lourdes.